

Noc złamanych serc – kometa

Jesteś tu i śpisz, i nie widzisz nic
A ja sam tu tkwię, niczym spóźniony widz
To już film sprzed lat, kto go dziś pamięta
Prószy śnieg, wieje wiatr, więc chyba już po świętach

Noc złamanych serc, tańczyłaś razem ze mną przez chwilę
I kelner zgiął się wpół i wszystko to było prawdziwe
Noc złamanych serc, za krótka, może trochę zbyt śmiała
Z dwóch niepisanych ról Ty swą tylko dobrze zagrałaś

Jesteś tu, to nic, rany goi czas
Dobrze jest, jak jest, wiesz co robić masz
Sobą bądź i świeć nieodbitym światłem
Lecz choć raz spójrz wstecz i jeden gest zrób dla mnie

Noc złamanych serc, tańczyłaś razem ze mną przez chwilę
I kelner zgiął się wpół i wszystko to było prawdziwe
Noc złamanych serc, za krótka, może trochę zbyt śmiała
Z dwóch niepisanych ról Ty swą tylko dobrze zagrałaś



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych